



Sygn. akt SNO 2/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Jan Górowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r.,
sprawy **K.Z.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniami obrońcy i Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt ASD ../17,

**utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, a kosztami sądowymi
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego w [...] K. Z. obwiniona została o to, że:

„w dniach 4 lutego i 5 lutego 2017 roku w [...], będąc referentem w sprawie
Sądu Rejonowego w [...] o sygnaturze akt XIV Kp ../17, prowadzonej w

przedmiocie wniosku Prokuratury Okręgowej w [...] z dnia 4 lutego 2017 roku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A.Ł. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 248 § 2 kpk w ten sposób, że po uzyskaniu przedstawionej jej niezwłocznie informacji o dacie i godzinie przekazania A. Ł. do dyspozycji Sądu Rejonowego

w [...] w związku z powyższym wnioskiem, co nastąpiło 4 lutego 2017 r. o godz. 9.00, zarządziła rozpoznanie tego wniosku z udziałem zatrzymanego na posiedzeniu w dniu 5 lutego 2017 r. o godzinie 9.00 i prowadziła to posiedzenie w dniu 5 lutego 2017 r. od godziny 9.00 do godziny 12.00 przy udziale A. Ł. pozbawionego wolności, tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych”.

Wyrokiem z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt ASD .../17, Sąd Apelacyjny w [...] – Sąd Dyscyplinarny:

- I. obwinioną K. Z. w ramach zarzuconego jej czynu uznał za winną tego, że „w dniach 4 i 5 lutego 2017 r., jako sędzia referent sprawy Sądu Rejonowego w [...] o sygn. akt XIV Kp .../17 w przedmiocie wniosku Prokuratora Prokuratury Okręgowej w [...] o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego, nieumyślnie dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 248 § 2 kpk w ten sposób, że wyznaczyła termin rozpoznania wniosku złożonego przez prokuratora w dniu 4 lutego 2017 r. o godzinie 9.00 na dzień 5 lutego 2017 r. na godzinę 9.00 a zatem z upływem 24 godzin od złożenia wniosku i przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu i pomimo niedoręczenia w tym czasie postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, do godziny 12.00 w dniu 5 lutego 2017 r. nie zarządziła zwolnienia zatrzymanego”, tj. za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2016, poz. 2062, j.t. ze zm.) i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 powołanej ustawy, wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany;
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Opisane orzeczenie zaskarżone zostało w całości odwołaniami obrońcy obwinionej i Ministra Sprawiedliwości.

Obrońca obwinionej zarzuciła wyrokowi:

- „na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. (...) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego i niezgodnego z zasadami logiki wyprowadzenia wniosku, iż automatyczna obraza przepisu art. 248 § 2 k.p.k. w związku z naruszeniem prawa człowieka do wolności stanowi naruszenie o charakterze rażącym, podczas gdy obraza powyższego przepisu może także w określonych okolicznościach stanowić naruszenie oczywiste, ale niemające charakteru rażącego” (pkt II odwołania);
- „na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. (...) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, iż obraza przepisu prawa procesowego, jakiego dopuściła się obwiniona, ma charakter rażący, podczas gdy okoliczności sprawy, zwłaszcza zaś sposób naruszenia przepisu art. 248 § 2 k.p.k. uzasadnia jedynie twierdzenie o jego naruszeniu, nie zaś ustaleniu tego naruszenia w stopniu rażącym, co winno prowadzić do uniewinnienia obwinionej, jako że dany czyn jest deliktem dyscyplinarnym jedynie w sytuacji stwierdzenia istnienia dwóch przesłanek łącznie: oczywistej obrazy przepisów prawa oraz obrazy przepisów prawa o charakterze rażącym” (pkt III odwołania);
- „niezależnie od powyższych zarzutów, gdyby Sąd nie podzielił stanowiska obrońcy wskazanego w powyższych punktach, (...) na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. (...) rażącą niewspółmierność orzeczonej kary nagany, pociągającej za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz objęcia w sądzie funkcji prezesa sądu,

wiceprezesa sądu lub kierownika ośrodka zamiejscowego sądu przejawiającej się w orzeczeniu kary niewspółmiernej do stopnia zawinienia, zwłaszcza zaś w sytuacji, kiedy obwinionej przypisana została nieumyślność popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, która to powinna prowadzić do wymierzenia kary łagodniejszej niż kara nagany, a nadto rażącą niewspółmierność orzeczonej kary nagany polegającą na ustaleniu, iż niniejszy przypadek nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, zwłaszcza zaś ustalenie działania nieumyślnego, dotychczasowa nienaganna służba obwinionej, a także jej zachowanie przed i po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego przemawia za przyjęciem takiej kwalifikacji przewinienia dyscyplinarnego”.

W następstwie tych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej, ewentualnie o zmianę orzeczenia przez wyeliminowanie z opisu czynu rażącej obrazy art. 248 § 2 k.p.k. i w konsekwencji wymierzenie kary upomnienia, bądź też o odstąpienie od wymierzenia kary w związku z uznaniem, że doszło do przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionej i na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił:

- „1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść przez niezasadne, niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego przyjęcie, że obwiniona nieumyślnie dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego w postaci rażącej i oczywistej obrazy art. 248 § 2 k.p.k., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wyznaczając datę i godzinę posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, bez uprzedniego ustalenia daty i godziny złożenia w sądzie wniosku o zastosowanie tego środka, godziła się na to, że wniosek może zostać rozpoznany na posiedzeniu po upływie 24 godzin od jego złożenia w sądzie, co skutkować będzie koniecznością

natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego lub nieść ze sobą ryzyko bezprawnego pozbawienia wolności zatrzymanego;

2. rażącą niewspółmierność – łagodność – orzeczenia o karze polegającego na wymierzeniu obwinionej kary dyscyplinarnej nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób postawy obwinionej, wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, błędnego przyjęcia nieumyślności działania, stopnia zawinienia, szkodliwości czynu dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości, a także celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara dyscyplinarna”.

Podnosząc przedstawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku przez ustalenie, że przypisany czyn został popełniony umyślnie w zamiarze ewentualnym oraz przez wymierzenie obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 10 % na okres jednego roku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Wniesione środki odwoławcze nie zasługują na uwzględnienie, choć niektórym z wywodów zawartych w uzasadnieniu odwołania Ministra Sprawiedliwości nie można odmówić racji. Wiąże się to z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na niezasadnym uznaniu, że obwiniona działała nieumyślnie, gdy tymczasem przy prawidłowo ustalonych przesłankach wnioskowania należało przyjąć, że obwiniona działała umyślnie z zamiarem ewentualnym. W uzasadnieniu odwołania trafnie wskazuje się na niekonsekwencje, czy wręcz sprzeczności w argumentacyjnej części skarżonego orzeczenia, które według skarżącego mogły rzutować na prawidłowość oceny strony podmiotowej deliktu przypisanego obwinionej. Jest prawdą, że na stronie 28 uzasadnienia wyroku wskazano, że: „Sędzia pozostawała w przekonaniu, że wniosek, którego rozpoznanie już wcześniej wyznaczyła na dzień 5 lutego, nie wpłynął i zostanie złożony zgodnie z zapowiedzią w południe, w godzinach 12.00-13.00”. Przytoczone stwierdzenie, w zakresie, w jakim sugeruje, że uzgodniono wcześniej, iż wniosek o tymczasowe aresztowanie zostanie złożony w godzinach 11 – 12, pozostaje w sprzeczności ze

zgromadzonymi dowodami oraz ustaleniami Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. Z ustaleń zawartych na str. 4 – 5 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika wprost, że nie doszło do żadnych stanowczych uzgodnień z prokuraturą co do godziny złożenia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. „Po rozmowie z obwinioną, P. T. skontaktował się telefonicznie z prokuratorem celem doprecyzowania, kiedy (o której godzinie) wniosek wpłynie do sądu. W rozmowie pracownik sekretariatu poprosił prokuratora, by złożył wniosek w czasie, gdy będą upływały godziny zatrzymania podejrzanego (48 h), tj. w sobotę w godzinach 12.00-13.00. Prokurator nie odmówił, ale jednocześnie nie potwierdził P.T., że zastosuje się do tej prośby. Po tej rozmowie P.T. ponownie udał się do sędzi K. Z. z informacją, że poprosił prokuratora, by złożył wniosek około godziny 12.00-13.00 w sobotę. Obwiniona podczas rozmowy z w/w ustaliła, że w takich warunkach posiedzenie w tej sprawie odbędzie się 5 lutego – w niedzielę o godzinie 9.00”. W świetle przytoczonych ustaleń skarżący słusznie zauważa, że prokurator nie odmówił prośbie P.T., ale też w żaden sposób nie potwierdził, iż zastosuje się do tej prośby. Co istotniejsze, z zeznań P.T. wynika, że powtórzył on obwinionej treść swojej rozmowy z prokuratorem, zatem nie było podstaw do przyjęcia, iż ustalono, że wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania zostanie złożony w godzinach 11-12 w dniu 4 lutego 2107 r. Kolejny element faktyczny, kwestionowany w uzasadnieniu odwołania, dotknięty jest jedynie pozorną sprzecznością. Rzecz dotyczy treści informacji przekazanej obwinionej przez innego pracownika sekretariatu J. M. Z ustaleń znajdujących się na str. 7 uzasadnienia wynika, że po wpłynięciu w dniu 4 lutego o godzinie 9 – tej wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A. Ł. – „H.” (...) „J. M. zadzwoniła do sędziego dyżurującego – obwinionej K. Z. – informując o wpłynięciu tego wniosku oraz pytając o datę i godzinę posiedzenia, kiedy sędzia wniosek rozpozna. Obwiniona sędzia podczas rozmowy telefonicznej wyznaczyła posiedzenie na 5 lutego 2017 r., na godzinę 9.00, poleciła jednocześnie powiadomić o terminie obrońców i poinformować ich, że z aktami sprawy mogą się zapoznać w sekretariacie”. Przytoczony fragment wcale nie oznacza, że późniejsze wywody, odnoszące się do stanu świadomości obwinionej, pozostają w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami. Oceniając wiarygodność zeznań J. M. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że

urzędniczka przekazała obwinionej prawdziwe informacje o sprawie, która wpłynęła o godzinie 9 – tej. Rzecz jednak w tym, że – co wynika z uznanych za wiarygodne wyjaśnień obwinionej – nie kojarzyła ona A. Ł. z „H.”, o którym wcześniej rozmawiała z P. T. Odmierna ocena omawianych okoliczności prowadziłaby do wniosków niemożliwych do zaakceptowania, wykraczających wręcz poza omawiany zarzut odwoławczy i związane z nim wnioski. Gdyby bowiem przyjąć, że w trakcie rozmowy z J. M. obwiniona dowiedziała się, że o godzinie 9 – tej wpłynęła sprawa „H. i mimo to wyznaczyła posiedzenie aresztowe na termin upływający po 24 godzinach od wpłynięcia wniosku, to należałoby przyjąć, że jej zachowanie nacechowane jest umyślnością i to w zamiarze bezpośrednim, czego nie dostrzega i o co nie wnosi autor odwołania wywiedzionego na niekorzyść obwinionej. Rozważając kwestie związane ze stroną podmiotową czynu przypisanego obwinionej Sąd Apelacyjny wywiódł, że „uchybiecie, którego dopuściła się obwiniona sędzia nie miało charakteru umyślnego. Sędzia K. Z. nie miała zamiaru rozpoznania wniosku prokuratora po upływie 24 godzin, nie było tym samym objęte jej zamiarem spowodowanie pozbawionego podstawy prawnej zatrzymania podejrzanego ponad określony art. 248 § 2 k.p.k. okres 24 godzin. Nie weryfikując informacji co do godziny wpływu wniosku o dane z akt, sędzia naruszyła ciężący na niej z tego tytułu obowiązek. Informacja udzielona telefonicznie i to w sytuacji, gdy sama obwiniona nie neguje, że ustalenia te miały charakter wstępny skoro zostały poczynione zanim wpłynął wniosek, nie zwalniała jej z obowiązku sprawdzenia, kiedy wniosek rzeczywiście wpłynął. W tym zatem zakresie obwiniona nie zachowała należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała także skutku swojego postępowania, choć obiektywnie skutek był przewidywalny. Sąd dyscyplinarny uznał zatem, że obwiniona działała w warunkach nieświadomej nieumyślności (dawniej – niedbalstwa)” – str. 30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zaprezentowany pogląd, iż obwiniona działała jedynie w warunkach nieświadomej nieumyślności nie zasługuje na akceptację, co nie oznacza, że zasadny jest podnoszony przez Ministra Sprawiedliwości zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zmierzający do ustalenia, iż obwiniona działała umyślnie z zamiarem ewentualnym. Uzasadniając twierdzenie o działaniu obwinionej z

zamiarem wynikowym skarżący odwołuje się do następujących przesłanek faktycznych:

- nie doszło do stanowczego ustalenia godziny złożenia przez prokuraturę wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania i taką informację przekazał obwinionej pracownik sekretariatu P.T.,

- brak ustalenia godziny, obszerność sprawy, jej charakter oraz nagłośnienie jej w mediach powinny spowodować u obwinionej szczególne zainteresowanie sprawą, jej monitorowanie, a przede wszystkim ustalenie dokładnego terminu wpływu wniosku do sądu,

- wyznaczenie terminu posiedzenia na godzinę 9 – tą w dniu 5 lutego 2017 r., mimo że wniosek do sądu jeszcze nie wpłynął,

- prokurator informował Sąd o kolejnych etapach postępowania z podejrzanym, charakterze sprawy, jej obszerności, momencie upływu terminu zatrzymania, materiałach niejawnych i liczbie obrońców,

- pracownica sekretariatu J. M. poinformowała obwinioną niezwłocznie o wpływie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A. Ł.,

- obwiniona mogła zorientować się, że sprawa, która wpłynęła w dniu 4 lutego 2017 r. o godzinie 9 – tej nie mogła być jedną z dwóch spraw „narkotykowych”, ponieważ na wnioskach o zastosowanie tymczasowego aresztowania w tych sprawach odnotowano, że wpłynęły o godzinie 10.58 (strony 30 – 31 uzasadnienia wyroku Sąd pierwszej instancji),

- obwiniona zaniechała zapoznania się z wnioskiem prokuratury o zastosowanie tymczasowego aresztowania w rozważanej sprawie, na którym znajdowała się prezentata wskazująca na datę i godzinne wpływu wniosku do Sądu.

Odwołując się do powyższych przesłanek Minister Sprawiedliwości stwierdził, że „zachowanie sędzi należy ocenić jako umyślne popełnienie przewinienia z zamiarem ewentualnym. Podejmując świadomą i celową decyzję o zaniechaniu zapoznania się z wnioskiem Prokuratury o zastosowanie tymczasowego

aresztowania podejrzanego A. Ł., na którym widniała informacja o czasie jego złożenia w Sądzie (dacie i godzinie), obwiniona musiała przewidywać możliwość rozpoznania wniosku po upływie ustawowego terminu i na to się godziła”. Poza odwołaniem się do kodeksowej regulacji definiującej zamiar ewentualny środek odwoławczy nie zawiera w istocie żadnych argumentów wyjaśniających na czym miał polegać proces godzenia się obwinionej na zaistnienie skutku jej zachowania oraz dlaczego nie można ocenić jej zachowania na płaszczyźnie nieumyślności, choćby w jej „cięższej” postaci, tj. świadomej nieumyślności. Warto przypomnieć, że zgodnie z art. 9 § 1 k.k. czyn popełniony jest umyślnie m.in. wówczas, gdy sprawca przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Wskazany przepis określa zarówno stronę intelektualną – przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego, jak i woluntatywną – godzenie się na popełnienie czynu zabronionego. Godzenie się dotyczy z reguły skutku ubocznego, lecz w rozumieniu sprawcy jedynie prawdopodobnego w stosunku do podstawowego celu jego działania. Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że przypisanie obwinionej działania z zamiarem ewentualnym byłoby możliwe, gdyby przyjąć, że podstawowym niejako celem jej zachowania było zlekceważenie obowiązku sprawdzenia rzeczywistej godziny wpływu wniosku o wznowienie postępowania i w konsekwencji przewidywanie możliwości wyznaczenia terminu posiedzenia aresztowego po upływie 24 godzin od wpływu wniosku i zaniechania zwolnienia podejrzanego oraz godzenie się na zaistnienie takiego stanu rzeczy. W świetle wymienionych wcześniej okoliczności wystąpienie komponentu intelektualnego w postaci przewidywania możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego nie może budzić wątpliwości. Trudno zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że w rozważanej sprawie obwiniona nie przewidywała skutku swojego postępowania, choć obiektywnie skutek ten był przewidywalny. Zważywszy, że obwiniona wyznaczyła termin posiedzenia telefonicznie po rozmowie z pracownikiem sekretariatu, jeszcze przed wpłynięciem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, potwierdziła ten termin po kolejnej rozmowie po wpłynięciu wniosku, bez sprawdzenia o jakiej sprawie rozmawiała z J. M., nie zapoznała się z oryginałem wniosku, na którym znajdowała się prezentata i w końcu nie zweryfikowała prawidłowości wydanego zarządzenia w kontekście

rozpoznania dwóch spraw „narkotykowych”, jest oczywiste, że musiała przewidywać przynajmniej możliwość wyznaczenia terminu posiedzenia z naruszeniem reguły 24 godzin, co w konsekwencji wiązać się musiało z bezprawnym pozbawieniem podejrzanego wolności. Owo przywidywanie nastąpienia skutku nie oznacza jednak, że obwiniona na te następstwa się godziła. Skarżący, jak już wcześniej wskazano, nie uzasadnił w tej mierze swojego stanowiska. Wyjaśnienie przeżycia psychicznego, jakim jest „godzenie się” należy do najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w literaturze i orzecznictwie. Było ono tłumaczone m.in. przez koncepcje woli warunkowej, zgody, prawdopodobieństwa, ryzyka, obiektywnej manifestacji, czy obojętności woli. W środku odwoławczym skarżącego trudno doszukać się odwołania do którejkolwiek z nich, a zawarta w jego uzasadnieniu argumentacja zdaje się wskazywać, że wnioskowanie o godzeniu się obwinionej na skutek wypływa ze stwierdzenia, że musiała ona przywidywać możliwość popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Rzecz jednak w tym, że jest to argument niewystarczający, bowiem przewidywanie możliwości popełnienia czynu jest także elementem nieumyślności. Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że obwiniona naruszyła reguły ostrożności, ponieważ wbrew ciążącemu na niej obowiązкови nie zweryfikowała rzeczywistej godziny wpływu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A. Ł. Słusznie przy tym wywiedziono, że „zakreślone art. 248 § 2 k.p.k. ramy czasowe, w jakich sąd jest zobowiązany rozpoznać wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania i konsekwencje naruszenia ujętego tam terminu powodują, że w przypadku złożenia takiego wniosku, sędzia wyznaczony do jego rozpoznania w pierwszej kolejności sprawdza datę i godzinę wpływu wniosku do sądu. Twierdzenie obwinionej, że skoncentrowała się na merytorycznym rozpoznaniu wniosku, nie zwalniało jej z tego obowiązku, skoro upływ 24 godzin skutkuje koniecznością zwolnienia zatrzymanego i to niezależnie od oceny zasadności samego wniosku. To właśnie przywołane rygory czasowe dotyczące czasu zatrzymania i wynikających z tego

konsekwencji powodują konieczność sprawowania przez sędziów i urzędników sądowych dyżurów tzw. aresztanckich także w dni ustawowo wolne od pracy” (strona 29 uzasadnienia). Ocena zachowania obwinionej w kategoriach naruszenia reguł ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnie chronionym pociąga za sobą uznanie, że działała nieumyślnie w warunkach świadomej nieumyślności, ponieważ możliwość popełnienia czynu przewidywała. Takie postrzeganie elementu intelektualnego w stronie podmiotowej przypisanego obwinionej czynu zdeterminowane jest w gruncie rzeczy jej pierwszym, spośród wielu, nieostrożnych zachowań. Trudno bowiem mówić jedynie o możliwości przewidywania popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, gdy termin posiedzenia aresztowego wyznaczony został jeszcze przed wpływem wniosku, a rzeczywista godzina wpływu tego wniosku, mimo istniejących możliwości, nie została nigdy przez obwinioną zweryfikowana.

W następstwie poczynionych rozważań stwierdzić trzeba, że podniesiony w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się o tyle niezasadny, że nie doprowadził do przyjęcia, że obwiniona działała umyślnie z zamiarem ewentualnym, spowodował jednak przyjęcie surowszej postaci nieumyślności – tj. świadomej nieumyślności – w miejsce nieumyślności nieświadomej, stanowiącej podstawę konstrukcji odpowiedzialności obwinionej w zaskarżonym wyroku.

Za niezasadne uznać należy także zarzuty opisane w pkt II i III odwołania obrońcy obwinionej. Zarzuty te, choć różnie zakwalifikowane (obraza art. 7 k.p.k. i błąd w ustaleniach faktycznych), odnoszą się w istocie rzeczy do tej samej kwestii, tj. tego czy obraza przepisu art. 248 § 2 k.p.k., której dopuściła się obwiniona, miała charakter rażący. Zagadnienie to ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej, ponieważ zarzucony jej i przypisany orzeczeniem Sądu pierwszej instancji delikt dyscyplinarny sprowadza się do oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa procesowego. O ile oczywistość obrazy przepisu art. 248 § 2 k.p.k. nie była kwestionowana, o tyle w odniesieniu do rażącego charakteru naruszenia w odwołaniu podniesiono argumenty, które w założeniu miały wykazać brak wystąpienia tego znamienia przewinienia

dyscyplinarnego. W szczególności wskazano, że do naruszenia art. 248 § 2 k.p.k. doszło nieumyślnie, w chwili uzyskania informacji o przekroczeniu dopuszczalnego czasu zatrzymania podejrzanego zarządzono jego zwolnienie, dopuszczalny czas zatrzymania został przekroczony o trzy godziny i nie wiązało się to z dodatkowym udręczeniem podejrzanego. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny „o tym, czy obraza przepisu ma charakter rażący, decydują (...) oceniane na tle okoliczności sprawy, jej negatywne skutki, godzące w interes strony postępowania lub wymiaru sprawiedliwości”. Pogląd ten, utrwalony w orzecznictwie, nie jest obcy także obrońcy obwinionej, czego dowodzi uzasadnienie odwołania. Dziwić musi w tej sytuacji próba kwestionowania rażącego charakteru naruszenia prawa przez odwołanie się do nieumyślności sprawcy, która pozostaje przecież obojętna dla owych negatywnych skutków godzących w interesy stron postępowania lub wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 248 § 2 k.p.k. ma charakter gwarancyjny i stanowi ustawowe zabezpieczenie dla realizacji prawa człowieka do wolności wynikającego z art. 41 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Naruszenie przepisu procesowego, będące następstwem obrazy reguł postępowania, doprowadziło do takiej sytuacji, że posiedzenie aresztowe odbyło się już po upływie 24 godzin od wpłynięcia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a podejrzany przez trzy godziny nie odzyskał wolności. Inaczej mówiąc, obywatel – niezależnie od stawianego mu zarzutu i okoliczności procesowych, był przez trzy godziny bezprawnie pozbawiony wolności. Warto przy tym zauważyć, że zachowanie obwinionej, zawarte w opisie przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, wywołało skutki godzące w interes wymiaru sprawiedliwości. Cała lista zaniechań obwinionej, związanych z ustalaniem godziny wpływu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania i terminu posiedzenia aresztowego, niezależnie od bezprawnego pozbawienia podejrzanego wolności, naraziła także na ryzyko sprawność prowadzonego postępowania przygotowawczego. Abstrahując bowiem od rozstrzygnięcia zapadłego na posiedzeniu aresztowym, obwiniona winna niezwłocznie po rozpoczęciu posiedzenia i stwierdzeniu upływu 24 godzin zarządzić zwolnienie podejrzanego. W świetle przedstawionych następstw naruszenia prawa, którego dopuściła się obwiniona, wątpliwości jej obrońcy co do rażącego charakteru zaistniałej obrazy jawią się jako całkowicie nieuprawnione.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem rażącej niewspółmierności kary (jej surowości), sformułowanym w pkt IV obwołania obrońcy. W ocenie skarżącego przewinienie dyscyplinarne obwinionej winno zostać uznane za wypadek mniejszej wagi w szczególności ze względu na okoliczności sprawy, nieumyślność obwinionej, jej nienaganną służbę, a także zachowanie przed i po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego. Przepis art. 109 § 5 u.s.p. nie definiuje przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi. Przyjmuje się wszakże, że przewinieniem takim jest czyn o stosunkowo niewielkiej szkodliwości dla służby i charakteryzujący się niewielkim stopniem zawinienia. Przy ocenie wypadku mniejszej wagi należy uwzględniać wyłącznie przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu. W jego stronie przedmiotowej istotne znaczenie mają rodzaj dobra, w które godzi przewinienie, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte przezeń środki, charakter i rodzaj szkody wyrządzonej dobru chronionemu, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego oraz czas i miejsce popełnienia czynu. Z elementów podmiotowych należy uwzględnić przede wszystkim stopień zawinienia oraz motywację i cel działania sprawcy. Przyjęcie wypadku mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem o kwalifikacji prawnej, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości sprawcy, jego opinii, jego zachowania się przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary [zob. T. Ereciński, J. Gudowski (red.), J. Iwulski, Prawo u ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 502]. W świetle tych uwag elementy strony podmiotowej i przedmiotowej przypisanego obwinionej deliktu, m. in. takie jak:

- działanie w warunkach świadomej nieumyślności,
- wydanie zarządzenia o wyznaczeniu terminu przed wpływem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania,
- zaniechanie zapoznania się z oryginałem wniosku, na którym znajdowała się prezentata;
- skutek w postaci bezprawnego pozbawienia podejrzanego wolności,
- negatywny wpływ na wizerunek wymiaru sprawiedliwości,

wykluczają możliwość przyjęcia, że przedmiotem postępowania jest przewinienie mniejszej wagi.

Za niezasadny uznać należy również zarzut rażącej niewspółmierności – łagodności kary, połączony z wnioskiem o zmianę wyroku przez wymierzenie obwinionej kary obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 10 % na okres jednego roku, zawarty w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości. Zarzut ten, jak wynika z uzasadnienia odwołania, oparty został zasadniczo na czterech przesłankach. Rażącego rozdziwisku między karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą współmierną, tj. taką jaką należałoby wymierzyć, skarżący upatruje przez pryzmat następujących przesłanek:

1. umyślności działania obwinionej,
2. narażenia dobrego imienia sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości w kontekście tego, że przewinienie obwinionej stało się przedmiotem zainteresowania opinii publicznej i mediów i było wielokrotnie negatywnie komentowane i oceniane w środkach masowego przekazu,
3. bezprawnego pozbawienia podejrzanego wolności,
4. konsekwencji czynu obwinionej, którymi były ukrywanie się podejrzanego A. Ł. i konieczność podjęcia zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań.

Rozważania związane z zasadnością omawianego zarzutu rozpocząć należy od ostatniej z wymienionych przesłanek. Należy wyrazić nadzieję, że jej sformułowanie jest jedynie wynikiem nieporozumienia, bądź zapału polemicznego, ponieważ jej bezpośrednie odczytanie wskazuje z jednej strony na brak związku z przypisanym obwinionej czynem, z drugiej zaś na niedopuszczalną ingerencję w sędziowską swobodę orzekania. Przedmiotem zarzutu postawionego obwinionej, a następnie czynu przypisanego w wyroku Sądu pierwszej instancji nie było bezprawne, czy niezasadne niezastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego. Z treści wydanego orzeczenia o zastosowaniu nieizolacyjnego środka zapobiegawczego nie wynika, że wybór środka zapobiegawczego podyktowany został przekroczeniem terminu 24 godzin w związku z treścią art. 248

§ 2 k.p.k. Skarżący nie wskazuje także, że przekroczenie tego terminu stanowiło przeszkodę do zastosowania tymczasowego aresztowania, które przecież zostało zastosowane w postępowaniu odwoławczym. W tej sytuacji ukrywanie się podejrzanego i konieczność podjęcia zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań pozostają bez związku z przedmiotem postępowania dyscyplinarnego. Paradoksalnie rzecz ujmując, tak jak uczyniła to jedna ze stron postępowania w toku postępowania przed Sądem Najwyższym, oczywiste i rażące naruszenia prawa, którego dopuściła się obwiniona, spowodowało, że podejrzany pozostawał w izolacji o trzy godziny dłużej. Jako nieco niejasny jawi się argument wskazany w pkt 2. Jest oczywiste, że popełniony przez obwinioną delikt spotkał się z negatywną oceną, również w środkach masowego przekazu, rzutującą negatywnie na wizerunek wymiaru sprawiedliwości. Nie wiadomo wszelako, czy powiązanie tej okoliczności, jak uczyniono to w uzasadnieniu odwołania, z zasięgiem międzynarodowym sprawy i poszukiwaniem podejrzanego przez organy ścigania innych państw nie wiąże się raczej z omówionym wyżej zaniechaniem zastosowania tymczasowego aresztowania niż z naruszeniem reguły postępowania wyznaczonej treścią art. 248 § 2 k.p.k. Trzecia z przesłanek, związana z bezprawnym pozbawieniem podejrzanego wolności została należycie oceniona przez Sąd pierwszej instancji, zatem odwołanie się do niej w omawianym środku odwoławczym nie stanowi żadnego novum. Na akceptację nie zasługuje także argument związany ze stroną podmiotową przewinienia. Jak przedstawiono to wcześniej, nie ma podstaw do uznania, że obwiniona działała umyślnie. Wprawdzie w ocenie Sądu Najwyższego należało uznać, że jej zachowanie charakteryzowała świadoma nieumyślność, jednak okoliczność ta nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny współmierności wymierzonej kary.

Wywody Sądu Apelacyjnego odnoszące się do wymiaru kary (strony 34 – 35 uzasadnienia) uwzględniają wszystkie istotne okoliczności obciążające oraz łagodzące i choć orzeczona kara nagany, zwłaszcza w świetle przyjętej surowszej postaci nieumyślności, może być uznana za łagodną, to jednak brak jest podstaw by twierdzić, że razi ona swoją łagodnością, skoro jej następstwem jest pozbawienie obwinionej możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium

sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz objęcia w sądzie funkcji prezesa sądu, wiceprezesa sądu lub kierownika ośrodka zamiejscowego sądu; z przywołanych wyżej powodów za oczywiście niezasadny uznać należało także wnioszek obrońcy obwinionej o zmianę orzeczenia przez wymierzenie obwinionej w miejsce nagany kary dyscyplinarnej upomnienia. Wprawdzie organizacja, w tym wyznaczenie terminu posiedzenia aresztowego oraz czuwanie na jego prawidłowym i zgodnym z prawem przebiegiem obciążały obwinioną, to surowość oceny jej zachowania musi być miarkowana, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że żaden z uczestników posiedzenia aresztowego, w tym prokurator, nie zwrócił uwagi, że czynność ta została wyznaczona z naruszeniem terminu wynikającego z art. 248 § 2 k.p.k. oraz że podejrzany jest bezprawnie pozbawiony wolności.

Kierując się powyższym orzeczono, jak na wstępie.

kc